

Piotr Drzewiecki

Samobójstwa nastolatków w Internecie w perspektywie pedagogiki mediów

STRESZCZENIE:

CORAZ CZĘŚCIEJ SŁYSZYMY O POWSTAWIANIU NOWYCH WITRYN I FORÓW INTERNETOWYCH, KTÓRE ZACHĘCAJĄ DO POPEŁNIANIA SAMOBÓJSTWA WŚRÓD NASTOLATKÓW. INTERNAUCI ZNAJDUJĄCY DZIĘKI WYSZUKIWARKOM INFORMACJE O SAMOBÓJSTWIE CZĘŚCIEJ SĄ DO NIEGO ZACHĘCANI NIŻ PRZED NIM ZNIECHĘCANI – WYNIKA Z RAPORTU PRZYGOTOWANEGO PRZEZ BRITISH MEDICAL JOURNAL W 2008 ROKU. W ARTYKULE CHCIAŁBYM ZANALIZOWAĆ PROBLEM OD STRONY PEDAGOGIKI MEDIÓW. W JAKI SPOŚÓB MOŻEMY – RÓWNIĘZ POPRZEZ INTERNET – PROWADZIĆ SKUTECZNĄ PROFILAKTYKĘ SUICYDOLOGICZNĄ? JAK WYCHOWYWAĆ DO INTERNETU BY STAWAŁ SIĘ ON KULTURĄ SENSU ŻYCIA, A NIE SAMOBÓJCZEJ ŚMIERCI?

SŁOWA KLUCZOWE:

SAMOBÓJSTWO, INTERNET, MŁODZIEŻ,
EDUKACJA MEDIALNA

ABSTRACT:

IN THE INTERNET WE CAN FIND MANY INFORMATIONS HOW COMMIT A SUICIDE, WE CAN READ ABOUT FORM OF SUICIDE. THERE ARE MORE AND MORE CASES OF INTERNET SUICIDES, COMITTED ONLINE, LIVE. ACCORDING TO A REPORT PREPARED BY THE BRITISH MEDICAL JOURNAL IN 2008: THE INTERNET MORE ENCOURAGED TO SUICIDE THAN DISCOURAGE. IN THIS ARTICLE I ANALYZE THE PROBLEM FROM THE MEDIA EDUCATION PERSPECTIVE. HOW CAN BE THE INTERNET A "CULTURE OF LIFE"? HOW CAN WE MAKE AN EFFECTIVE SUICIDOLOGICAL PREVENTION?

KEYWORDS:

SUICIDE, INTERNET, YOUTH, MEDIA EDUCATION.

Coraz częściej słyszymy o powstawaniu nowych witryn i forów internetowych, które zachęcają do popełniania samobójstwa wśród nastolatków. Internauci znajdujący dzięki wyszukiwarkom informacje o samobójstwie, częściej są do niego zachęceni niż przed nim zniechęceni – wynika z raportu przygotowanego przez „British Medical Journal” w 2008 roku¹. Coraz częściej czytamy również o przypadkach samobójstw transmitowanych na żywo na czatach internetowych przy użyciu kamer internetowych.

Na początku chciałbym zaprezentować wyniki badań opublikowanych w „British Medical Journal”. Następnie dokonamy analizy przypadku Abrahama K. Biggsa, który popełnił samobójstwo podczas wideo transmisji internetowej. W artykule chciałbym zanalizować problem od strony pedagogiki mediów. W jaki sposób możemy prowadzić skuteczną profilaktykę suicydologiczną wykorzystując Internet? Jak wychowywać do Internetu, by stał się on kulturą sensu życia, a nie samobójczej śmierci?

Czy Internet zachęca do samobójstw? Analiza raportu „British Medical Journal”

W 2008 roku angielscy badacze pod kierunkiem Lucy Biddle² zanalizowali 480 witryn internetowych mających związek z samobójstwem. Swoje wyniki opublikowali w „British Medical Journal”. Do 4 wyszukiwarek internetowych (Google, Yahoo, MSN, ASK) wpisali (w języku angielskim) 12 haseł związanych z tematyką badania, tj. *samobójstwo, metody popełnienia samobójstwa, skuteczne (także bezbolesne, szybkie...) metody samobójstwa, jak popełnić samobójstwo* itp. Wybrali do analizy po 10 pierwszych wyników z każdej wyszukiwarki. W ten sposób otrzymali liczbę 480 witryn (12 haseł * 10 wyników * 4 wyszukiwarki).

Z tej liczby 90 stron było poświęconych samobójstwu, z czego połowa zachęcała, skłaniała lub ułatwiała odebranie sobie życia. Następne 43 witryny zawierały osobiste informacje na temat poszczególnych metod samobójstwa – także ich zalet i wad – bez bezpośredniego zachęcania do popełnienia tego czynu. Kolejne 44 strony przedstawiały odwiedzającym je internautom sposoby odbierania sobie życia w zupełnie obiektywnej (24 witryn), częściowo żartobliwej (12) lub całkowicie humorystycznej (8) stylistyce. W wynikach wyszukiwania znalazło się też 12 stron z czatami i forami dyskusyjnymi traktującymi o metodach samobójstwa.

¹ *Suicide and the Internet*, „British Medical Journal”, 2008 r., nr 4???

<http://www.bmj.com/content/336/7648/800.full> (dostęp 2.02.2011); *Internet zachęca do samobójstw*, <http://www.wirtualnemedi.pl/artykul/internet-zacheca-do-samobojstw#> (dostęp 21.02.2011). Zob. też: A. Niesłuchowska, *Nastolatki: chcemy się zabić, nie ratujcie nas!* <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1329,title,Nastolatki-chcemy-sie-zabic-nie-ratujcie-nas,wid,11027227,wiadomosc.html?ticaid=1bd3f> (dostęp 22.02.2011); *Umówmy się na... samobójstwo*, http://fakty.interia.pl/fakty_dnia/news/umowmy-sie-na-samobojstwo,718928 (dostęp 22.02.2011); K. Kownacka, *Coraz więcej stron internetowych radzi, jak popełnić samobójstwo* <http://www.nto.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20090424/REPORTAZ/456590478> (dostęp 22.02.2011).

² Lucy Biddle, research fellow; Jenny Donovan, professor of social medicine; Keith Hawton, professor of psychiatry; Navneet Kapur, reader in psychiatry; David Gunnell, professor of epidemiology.

Natomiast 62 witryny wyszukane przez przeprowadzających badanie skupiały się na zapobieganiu samobójstwu, a 59 zawierało treści zakazujące lub zniechęcające do odbierania sobie życia. Witryny te były jednak pozycjonowane niżej przez wyszukiwarki niż strony zachęcające do samobójstwa lub informujące o metodach jego popełnienia.

Tabela 1. Wyniki badań opublikowanych w raporcie „British Medical Journal”, w ujęciu tabelarycznym³

<ul style="list-style-type: none"> • Poświęcone samobójstwu: 90 • Zachęcające do popełnienia samobójstwa 45 • Opisujące metody, ale nie zachęcające 43 • Ukazujące samobójstwo w modnych terminach 2 	<ul style="list-style-type: none"> • Przeciwno samobójstwom: 59 • Profilaktyczne: 62
<ul style="list-style-type: none"> • Pozostałe kategorie: 225 • Akademickie, polityczne 70 • Nie znalezione 88 • Opisujące indywidualne przypadki samobójstw 12 • Czaty o metodach samobójstwa 12 • Czaty, na których dyskutuje się o samobójstwie 8 • Inne strony związane z tematyką samobójstw 35 	<ul style="list-style-type: none"> • Strony informacyjne: 44 • Faktyczne informacje o metodach, obiektywne 24 • Częściowo żartobliwa forma 12 • Zupełnie żartobliwie 8

Interpretując wyniki, badacze podkreślali łatwą dostępność treści nawołujących do samobójstwa, brak regulacji prawnych oraz nieodpowiedzialność dostawców usług internetowych w tym zakresie. Według badaczy sposobem zmniejszenia dostępu do stron zawierających przekazy zachęcające lub instruujące do popełnienia samobójstwa jest blokowanie ich przez dostawców Internetu oraz stosowanie filtrów rodzinnych przez rodziców, których dzieci korzystają z sieci. Operatorzy nie mają jednak wpływu na pozycjonowanie stron przez wyszukiwarki. Ograniczona jest również odpowiedzialność twórców takich witryn, którym najpierw należy udowodnić wpływ prezentowanych

³ Por. <http://www.bmj.com/content/336/7648/800/T1.expansion.html> (dostęp 21.02.2011).

przez nich treści na konkretny akt samobójczy. Również polskie prawo nie zabrania umieszczania treści zachęcających do samobójstwa. Odpowiedzialność karna dotyczy bezpośredniego wpływu na akt samobójczy⁴. Nie mamy również wpływu na treści umieszczane na zagranicznych serwerach.

W polskim Internecie również można odnaleźć witryny sklasyfikowane w raporcie „British Medical Journal”. Szczególnie duży problem stanowią serwisy, które opisują metody i przypadki samobójcze jak np. blog *Requiem dla śmierci*⁵, oznaczony przez dostawcę hostingu jako strona dla osób pełnoletnich, co jednak nie utrudnia w jej korzystaniu przez osoby małoletnie. Inne witryny lub poszczególne wpisy na blogu mają wyraźnie humorystyczny charakter i w ten przewrotny sposób mają zniechęcać do samobójstwa jak np. „Poradnik: Jak popełnić samobójstwo” w serwisie Nonsensopedia⁶, wpisy „Jak popełnić samobójstwo” blogerów „Kominka” i „Dantego”⁷. Są również posty na forach internetowych, w których młodzież dyskutuje o swoich problemach z rodzicami i zamiarach popełnienia samobójstwa np. na forum Zapytaj⁸.

Samobójstwo on-line. Studium przypadku Abrahama K. Biggsa

Bardziej niepokojącym zjawiskiem są coraz częstsze przypadki popełniania samobójstwa „na żywo”, w Internecie⁹. Chciałbym przeanalizować jeden z nich: Abrahama K. Biggsa, 19-letni Amerykanin z Florydy popełnił samobójstwo w listopadzie 2008 roku¹⁰.

W środę rano 19 listopada 2008 roku Abraham K. Biggs ogłosił w Internecie, że tego samego dnia wieczorem chce popełnić samobójstwa za pośrednictwem portalu Justin.tv. Biggs popełnił samobójstwo, zażywając nadmierną dawkę leków. Umarł po kilku minutach. Odbiorycy transmisji byli przekonani, że jest to żart. W trakcie aktu samobójczego zachęcali Biggsa do popełnienia samobójstwa. Wcześniej m.in. za pośrednictwem forum internetowego BodyBuilding.com, ośmieszali nastolatka i zachęcali go do popełnienia tego czynu. Po kilku godzinach, widząc nieruchomo leżącego Biggsa, odbiorycy transmisji zdali sobie sprawę z tragedii. Wezwana ekipa medyczna potwierdziła zgon.

⁴ Według art. 151 Kodeksu Karnego za namawianie lub udzielanie pomocy w targnięciu się na własne życie, grozi kara od 3 miesięcy do 5 lat więzienia.

⁵ <http://requiemdlasmierci.blox.pl/> (dostęp 24.02.2011).

⁶ http://nonsensopedia.wikia.com/wiki/Poradnik:Jak_popełnić_samobójstwo (dostęp 24.02.2011).

⁷ <http://kominek.blox.pl/2006/03/JAK-POPELNIC-SAMOBOJSTWO.html> (dostęp 24.02.2011); <http://dante12042010.blogspot.com/2008/07/jak-popeni-samobjstwo.html> (dostęp 24.02.2011).

⁸ http://zapytaj.com.pl/Category/001,003/2,1617316,Najlepsza_metoda_popelnienia_samobjstwa.html (dostęp 24.02.2011).

⁹ *Internet suicide*, http://en.wikipedia.org/wiki/Internet_suicide (dostęp 24.02.2011).

¹⁰ Por. podobne przypadki: samobójstwo Marcina z Zagórza (27 lat): D. Mękarska, *Samobójstwo w internecie: Marcin wołał o pomoc, nikt go nie usłyszał*, <http://www.nowiny24.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20090131/WEEKEND/973644836> (dostęp 15.02.2011); samobójstwo 24-letniego mieszkańca Sendei (Japonia): *Popelnil samobójstwo - na żywo w Internecie*, <http://tvp.info/informacje/ludzie/popelnil-samobjstwo-na-zywo-w-internecie/3284839> (dostęp 15.02.2011). Akty samobójcze w obu podanych tu przypadkach są zbliżone do historii Abrahama K. Biggsa, dotyczą jednak osób 20-letnich.



Interpretując wyniki, badacze podkreślali łatwą dostępność treści nawołujących do samobójstwa, brak regulacji prawnych oraz nieodpowiedzialność dostawców usług internetowych w tym zakresie.

Po wydarzeniu administratorzy portalu Justin.tv wycofali nagranie z sieci tłumacząc ten fakt m.in. naruszeniem zasad użytkowania portalu społecznościowego. Jednocześnie odpierali zarzuty skierowane przeciwko portalowi podkreślając otwarty charakter portalu i brak możliwości monitorowania na bieżąco wszystkich wpisów w serwisie¹¹.

W akcie samobójczym Abrahama K. Biggsa dużą rolę odegrało zachowanie widzów aktu samobójczego. Po pierwsze mamy tutaj do czynienia z tzw. cyberbullingiem (cyberprzemocą), czyli prześladowaniem osoby za pośrednictwem komunikacji internetowej. Jej formy i narzędzia mogą być różne. Zwykle jest to zastraszanie, nękanie, wyśmiewanie innych osób z wykorzystaniem Internetu (fora, czaty, komunikatory) lub telefonów komórkowych (sms-y i mms-y). Według raportu Safer Internet 2007 w okresie od 6 lutego do 31 grudnia 2007 roku 524 na 1408 zgłoszeń do helpline.org.pl (portal zajmującego się szkodliwymi treściami w Internecie) dotyczyło właśnie cyberprzemocy, co lokowało ten problem na drugim miejscu pod względem częstotliwości zgłaszania (na pierwszym miejscu były pytania o zasady bezpieczeństwa w sieci – 549 zgłoszeń)¹². Cyberprzemoc nie jest czynem zabronionym, ujętym w polskich przepisach prawa karnego. Karalne są natomiast m.in. pomówienia, zniewagi, groźby karalne czy też niszczenie danych informatycznych i utrudnianie dostępu do danych informatycznych, które mogą być uznane za przejawy cyberprzemocy. Osoby pokrzywdzone mogą domagać się swoich praw mogą pozwać prześladowców w procesie cywilnym o naruszenie dóbr osobistych.

Drugim ważnym problemem zachowania widzów tragicznego wydarzenia było niepoważne traktowanie nastolatka. Widownia nie była przekonana, czy naprawdę chce on dokonać tego czynu. Stąd może część audytorium zachęcała go do popełnienia aktu samobójczego, zalecając nawet określone metody, a pozostali uczestnicy starali się zapobiec tragedii, traktując wydarzenie w sposób poważny. Nie tłumaczy to jednak zachowania widzów. Jakie mogą być jego przyczyny? Problemem jest anonimowy charakter komunikacji internetowej. Łatwiej poniżać, dyskredytować i szykanować, gdy istnieje

¹¹ L. Gannes, *19-year-old Commits Suicide on Justin.tv*, <http://gigaom.com/video/19-year-old-commits-suicide-on-justintv/> (dostęp 15.02.2011); P. Gontarczyk, *Wstrząsający film na żywo w sieci nie był żartem. Nastolatek popełnił samobójstwo*, <http://pclub.pl/news34462.html> (dostęp 15.02.2011).

¹² *Raport Safer Internet 2007*, <http://www.saferinternet.pl/images/stories/raport2007.pdf> (dostęp 22.02.2011).

szansa ukrycia się za internetowym pseudonimem i nie ma potrzeby konfrontacji z ofiarą. Internet zaburza również poczucie rzeczywistości wydarzeń. Uczestnicy komunikacji nie są pewni czy wydarzenie nie jest fałszowane, odgrywane. W Internecie można przecież odnaleźć informacje o udawanych próbach samobójczych¹³. W tym jednak przypadku przekaz miał charakter audiowizualny, co podwyższało jego wiarygodność, w przeciwieństwie do internetowej komunikacji werbalnej.

Jak czytamy w relacji z wydarzenia, dopiero po kilku godzinach transmisji sprawa nabrała poważnego i tragicznego charakteru. Istotne jest tutaj tłumaczenie administratorów portalu. Michael Seibel, dyrektor zarządzający Justin.tv, powiedział m.in.: „co do incydentu, nie komentujemy indywidualnych nagrań wideo, jakkolwiek, nasza polityka zabrania umieszczania nieodpowiednich treści na portalu. Jesteśmy zwolennikami znakowania przez samych użytkowników portalu tego typu nagrań wideo. Gdy taki film zostaje oznaczony przez użytkowników, sprawdzamy go i szybko usuwamy z serwisu, jeśli przeczy naszym warunkom korzystania z serwisu. (...) W wyniku tego zdarzenia jesteśmy przekonani, że wszyscy członkowie społeczności on-line będą bardziej czuwać i chronić innych użytkowników w przyszłości”¹⁴. Problem trudno zatem rozwiązać jedynie poprzez wprowadzanie regulacji prawnych. Odpowiedzialność również nie spoczywa jedynie na dostawcy usługi internetowej. Problemem jest odpowiedzialność użytkowników danego portalu społecznościowego. Można zatem powiedzieć, że zapobieganie podobnym wydarzeniom w przyszłości wymaga od nas podjęcia społecznych działań edukacyjno-medialnych w tym zakresie, wspólnego kształcenia kultury komunikacji internetowej, podnoszenia świadomości i odpowiedzialności za komunikację wśród samych użytkowników portali społecznościowych.

„Efekt Wertera”. Media a problematyka samobójstw

Media ponoszą szczególną odpowiedzialność za relacjonowanie samobójstw. Opisywanie i ukazywanie poszczególnych przypadków samobójczych może prowadzić do tzw. „efektu Wertera”, czyli do naśladownictwa danego przypadku przez młodzież oraz wzrostu liczby samobójstw w danym okresie. Nazwa pochodzi od znanego dzieła Johanna Wolfganga Goethego *Cierpienia młodego Wertera*. Po pierwszej publikacji powieści, wśród młodych romantyków pojawiła się moda na naśladowanie głównego bohatera, począwszy od podobnego do niego stroju (niebieski frak z żółtą kamizelką), a na samobójstwach kończąc. W 1974 roku socjolog David Phillips sformułował pojęcie „efektu Wertera”. Określa ono związek pomiędzy nagłym wzrostem liczby samobójstw, a po-

¹³ Zob. np. *Udawane samobójstwo w Internecie*, <http://www.tvn24.pl/0,1615391,0,1,udawane-samobojstwo-w-internecie,wiadomosc.html> (dostęp 22.02.2011).

¹⁴ Por. L. Gannes, *19-year-old Commits Suicide on Justin.tv*, art. cyt.; B. Stelter, *Web Suicide Viewed Live and Reaction Spur a Debate*, http://www.nytimes.com/2008/11/25/us/25suicides.html?_r=2&th&emc=th (dostęp 22.02.2011).



W środę rano 19 listopada 2008 roku Abraham K. Biggs ogłosił w Internecie, że tego samego dnia wieczorem chce popełnić samobójstwa za pośrednictwem portalu Justin.tv. Biggs popełnił samobójstwo, zażywając nadmierną dawkę leków. Umarł po kilku minutach. Odbiorcy transmisji byli przekonani, że jest to żart. Wcześniej m.in. za pośrednictwem forum internetowego BodyBuilding.com, ośmieszali nastolatka i zachęcali go do popełnienia tego czynu.

przedzającym go nagłośnieniem w mediach samobójstwa jakiejś znanej osoby¹⁵. Inny udokumentowany przypadek to publikacja powieści Dereka Humphreya *Wyjście ostateczne*¹⁶, w której autor opisuje m.in. metody popełnienia samobójstwa. Publikacja również wywołała zjawisko zbiorowych samobójstw naśladowczych. Podobnie było w przypadku francuskiego tłumaczenia książki.

Według badań Phillipsa silny wpływ wywierają samobójstwa, w których uczestniczą osoby znane (tzw. celebryci). Efekt potęguje również telewizja. Stwierdzono wzrost liczby samobójstw w okresie do 10 dni po pojawieniu się informacji w wiadomościach telewizyjnych. Silniej oddziałują też przypadki samobójstw, którym nadaje się duży rozgłos. Jeśli chodzi o wpływ filmów fabularnych, trudno ustalić sposób i skalę oddziaływania. Niektóre przekazy powodują wzrost zachowań samobójczych, inne nie. Nie stwierdzono również związku pomiędzy muzyką, sztukami scenicznymi a przypadkami samobójstw. Brakuje również systematycznych badań analizujących wpływ stron internetowych zachęcających do samobójstwa na realne przypadki ich popełnienia¹⁷.

Samobójstwo – z punktu widzenia współczesnego dziennikarstwa – jest wiadomością, która może wzbudzić ciekawość odbiorcy. Stąd media są zainteresowane w przekazywaniu informacji o aktach samobójczych, zwłaszcza wtedy, kiedy chodzi o przypadki

¹⁵ Cyt. za: J. De Wyze, *Why Do They Die?* <http://www.sandiegoreader.com/news/2005/mar/31/why-do-they-die/> (dostęp 24.02.2011). Zob. też: D. P. Phillips, *Suicide rates increased significantly after suicide stories were reported newspaper stories. The increase was proportional to the amount of newspaper coverage devoted to the suicide stories*, „American Sociological Review” 1974 Vol. 39, s. 340-354.

¹⁶ D. Humphrey, *Final Exit: The Practicalities of Self-Deliverance and Assisted Suicide for the Dying*, New York: Dell Publishing 1991. Zob. <http://www.amazon.com/Final-Exit-Practicalities-Self-Deliverance-Assisted/dp/0960603034> (dostęp 24.02.2011).

¹⁷ Cyt. za: *Zapobieganie samobójstwom. Poradnik dla pracowników mediów, Światowa Organizacja Zdrowia*, Polskie Towarzystwo Suicydologiczne, Genewa-Warszawa 2003, http://www.who.int/mental_health/prevention/suicide/en/suicideprev_media_polish.pdf (dostęp 24.02.2011), s. 12-13.

nietypowe. Najczęściej są to właśnie przypadki nietypowe, stąd zarzut względem mediów, że mogą pełnić rolę instruktora zachowań samobójczych, a nawet sugestii, żeby zupełnie zabronić poruszania tej tematyki w środkach społecznego przekazu. Badacze podkreślają jednak, że istotna jest tutaj nie sama informacja o samobójstwie, ale sposób jej przekazywania. Równie istotna jest częstość przekazu, co ma wpływ na liczbę popełnianych samobójstw naśladowczych¹⁸.

W 2003 roku Światowa Organizacja Zdrowia opublikowała poradnik dla pracowników mediów zawierający wskazówki dot. postępowania przy opisywaniu i ukazywaniu przypadków samobójczych¹⁹. Dotyczą one zarówno przekazywania ogólnych informacji o narastającym w danym okresie problemie samobójstw, opisywania i prezentowania konkretnych przypadków prób samobójczych oraz promocji profilaktyki i pomocy w tym zakresie.

Co do zaleceń dotyczących przekazu ogólnych informacji o samobójstwach: twórcy poradnika przypominają o zasadzie rzetelności dziennikarskiej co do korzystania ze źródeł informacji (statystyka, informatorzy). Należy unikać uogólnień i ocen w komentowaniu wydarzeń tj. „epidemia samobójstw”, „miejsce o najwyższej liczbie samobójstw na świecie”, „udane samobójstwo”, starannie przygotowywać komentarze „na żywo”. Nie powinno się również opisywać zachowań samobójczych jako zrozumiałej reakcji na degradację czy zmiany społeczno-kulturowe.

Co do opisu poszczególnych przypadków: twórcy poradnika radzą unikania sensacyjności w opisywaniu samobójstw, szczególnie jeśli chodzi o osoby znane. Należy unikać szczegółowych opisów użytej metody samobójstwa i sposobu jej przygotowania. Nie powinno opisywać się samobójstwa ani jako czegoś niewytłumaczalnego, ani w zbyt uproszczony sposób. Samobójstwo jest zwykle spowodowane złożoną interakcją różnych czynników tj. choroba fizyczna, psychiczna, nadużywanie środków psychoaktywnych, problemy rodzinne, stres itp. Nie należy również przedstawiać samobójstwa jako metody radzenia sobie (jako ucieczki od problemów...) z problemami osobistymi tj. bankructwo, molestowanie seksualne, oblanie egzaminu. Informując o samobójstwie należy mieć na uwadze wpływ tego wydarzenia na członków rodziny i inne pozostałe przy życiu osoby, ich kondycję psychiczną, zjawisko napiętnowania społecznego. Nie należy też gloryfikować ofiar samobójstwa, ukazywać ich jako męczenników godnych podziwu opinii publicznej. Zamiast tego należy skupić się na żałobie po śmierci samobójcy. Natomiast opisywanie fizycznych następstw prób samobójczych bez skutku śmiertelnego (porażenie prądem, uszkodzenie mózgu) może działać odstraszająco na potencjalne ofiary samobójstwa.

W poradniku czytamy również o sposobach informowania o dostępnej pomocy i profilaktyce suicydologicznej. Media mogą aktywnie przyczynić się do zapobiegania samobójstwom. Dobrze, kiedy są publikowane kontakty do poradni zdrowia psychicznego i placówek psychiatrycznych, numery telefonów zaufania. Dobrze też, jeśli media infor-

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Tamże, s. 16-18.

mują o sposobach rozpoznawania tzw. samobójczych sygnałów ostrzegawczych lub podejmują problemy zdrowia psychicznego w audycjach poradniczych np. problem depresji, który często może prowadzić do prób samobójczych. Dobrze, kiedy dziennikarze przekazują wyrazy współczucia pozostałym przy życiu bliskim ofiary oraz informują ich o dostępnych formach pomocy (grupy wsparcia, specjaliści z dziedziny zdrowia psychicznego itp.).

Media ponoszą zatem dużą odpowiedzialność za współczesny problem samobójstw. Odpowiedzialność ponosimy również i my – odbiorcy i użytkownicy mediów – szczególnie w odniesieniu do Internetu, który jest medium trudnym do regulacji prawnej i kontroli społecznej.

Internet jako „kultura życia”. Postulaty edukacyjno-medialne

Tegoroczny Dzień Bezpiecznego Internetu (8 lutego 2011 roku) przebiegał w krajach Unii Europejskiej pod hasłem „Internet to nie tylko zabawa. To Twoje życie”²⁰. Jeśli Internet staje się lub już jest ważną częścią mojego życia, zatem ponoszę za niego odpowiedzialność i chcę, żeby był „kulturą życia”²¹, zachęcał do osobistego rozwoju, budził zainteresowania poznawcze i wzbogacał moralnie. Jest to zadanie powszechne dla nas wszystkich, jako użytkowników serwisów, portali, forów, czatów i komunikatorów internetowych. Można również powiedzieć, że jest to jeden z głównych celów współczesnej edukacji medialnej, której zadanie polega na wychowywaniu i kształtowaniu odbiorców. Trzeba również pamiętać, że media (w tym Internet) są jedynie narzędziami, których wykorzystanie zależy od nas, jako ich użytkowników. Mogą stać się nośnikami zarówno idei i wartości pozytywnych, jak i szkodliwych, destrukcyjnych, a nawet zbrodniczych²².

Co zatem możemy zrobić, żeby Internet stawał się „kulturą życia”? Jakże możemy podjąć działania wychowawcze w zakresie pedagogiki mediów, jakie programy profilaktyczne i kampanie społeczne inicjować, żeby przeciwdziałać problemowi samobójstw internetowych? O pomoc w sformułowaniu kierunków działania poprosiłem dwoje polskich suicydologów, w korespondencji e-mailowej²³.

Dr Włodzimierz Brodniak, sekretarz Polskiego Towarzystwa Suicydologicznego, przyznaje, że problem nie jest w Polsce monitorowany, a inicjatywy profilaktyczno-pomocowe są nieliczne. Jako przykład podał – niestety nieistniejącą już – witrynę

²⁰ *Informacja prasowa: Dzień Bezpiecznego Internetu 2011*, http://www.saferinternet.pl/dbi_wiadomosci/informacja_prasowa:_dzien_bezpiecznego_internetu_2011.html (dostęp 24.02.2011).

²¹ Zob. T. Peters, *Nowe media w USA: budowanie on-line kultury życia*, tł. R. Lizut, <http://www.naszdzienik.pl/index.php?dat=20091219&typ=my&id=my81.txt> (dostęp 24.02.2011); *Media a kultura życia*, <http://www.lamsan.com.pl/media-a-kultura-zycia> (dostęp 24.02.2011).

²² Szerzej pisze o tym: G. Łęcicki, *Edukacja medialna jako istotna cecha nowoczesnego społeczeństwa*, „Kultura – Media – Teologia” 2010 r., nr 3, s. 70-80, <http://www.kmt.uksw.edu.pl/edukacja-medialna-cecha-nowoczesnego-spoleczenstwa-artykul> (dostęp 24.02.2011).

²³ Korespondencja z dr. W.A. Brodniakiem, 4.05.2011, archiwum autora; Korespondencja z prof. A. Dmitrowicz, 5.05.2011, archiwum autora.

www.przyjaciele.org. Jego zdaniem największy problem to tzw. pakt samobójcze, w których dochodzi do wzajemnego umawiania się na popełnienie aktu samobójczego przez kilka osób, w czym Internet odgrywa rolę podstawowego komunikatora. Zdaniem dr. Brodnika dobrą formą przeciwdziałania są filmy np.. *Sala samobójców* w reżyserii Jana Komasy. Film opowiada historię Dominika (w tej roli Jakub Gierszał), ucznia klasy maturalnej, syna bardzo zamożnych, lecz także bardzo zajętych rodziców. Jak czytamy w zapowiedzi seansu: „jego na pozór poukładany świat załamuje się, gdy zostaje upokorzony przez kolegę i pada ofiarą mobbingu za pośrednictwem internetowych portali społecznościowych. Dominik zamyka się wówczas w wirtualnym świecie, gdzie spotyka Sylwię (w tej roli Roma Gąsiorowska), która wprowadza go do ‘sali samobójców’ w internetowej grze. Osaczony przez starszą od siebie dziewczynę, królową z wirtualnego świata, chłopiec wystawia na niebezpieczeństwo swoje rzeczywiste życie”²⁴. W opinii reżysera filmu „to historia o ogromnej potrzebie miłości, która w świecie Internetu może stać się śmiertelnie niebezpieczna”²⁵.

Z kolei prof. dr nauk. med. Agnieszka Dmitrowicz, przewodnicząca Sekcji Naukowej Suicydologii Polskiej Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego, kierownik Kliniki Psychiatrii Młodzieżowej i Katedry Psychiatrii Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, ocenia problem jako pilny i domagający się dwukierunkowości działań, tzn. z jednej strony diagnozy zagrożenia, z drugiej – przeciwdziałania i profilaktyki. Jak przyznaje: „co do rozpoznania zjawiska to w Polsce generalnie mało wiemy na temat rozpowszechnienia zachowań samobójczych, nawet w szpitalach psychiatrycznych nie są rejestrowane próby samobójcze”. Polskie Towarzystwo Psychiatryczne planuje również opracowanie standardów postępowania w przypadkach samobójców internetowych, czego dotąd nie uczyniono.

Powyższe wypowiedzi wskazują na co najmniej dwie grupy działań i poddziałań praktycznych związanych z problemem samobójstw internetowych. W obu grupach dużą rolę mogą odegrać środki społecznego przekazu i edukacja medialna.

Pierwsza grupa dotyczy **diagnozy i monitoringu problemu**. Dzięki współpracy z administratorami portalów, forów i czatów internetowych, można byłoby opracowywać techniczne usprawnienia oraz standardy postępowania w przypadku pojawienia się wpisów o charakterze prosamobójczym. W tej grupie problemów – oprócz rozwiązań o charakterze technicznym czy prawnym – pojawia się potrzeba przygotowania programu szkoleń dla osób odpowiedzialnych za dostarczanie usług internetowych. Jak zauważyła prof. A. Dmitrowicz w swoim liście, to właśnie „administrator strony Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego zwrócił się do niej z prośbą o opracowanie standardów postępowania w przypadku pojawienia się na stronie informacji o zamiarach samobójczych”

²⁴ „*Sala samobójców*” na Berlinale - głos polskiego reżysera, http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Sala-samobojcow-na-Berlinale-glos-polskiego-rezysera,w_id,13128070,wiadomosc.html (dostęp 24.02.2011).

²⁵ Jan Komasa o „*Sali samobójców*” przed Berlinale, <http://film.onet.pl/wiadomosci/jan-komasa-o-swoim-filmie-sala-samobojcow-przed-be,1,4119375,wiadomosc.html> (dostęp 24.02.2011).

²⁶ Korespondencja z prof. A. Dmitrowicz, dz. cyt.



Co zatem możemy zrobić, żeby Internet stawał się „kulturą życia”? Jakie możemy podjąć działania wychowawcze w zakresie pedagogiki mediów, jakie programy profilaktyczne i kampanie społeczne inicjować, żeby przeciwdziałać problemowi samobójstw internetowych?

. Diagnoza i monitoring dotyczył by również wykorzystania nowych technik internetowych do analizy statystycznej, co byłoby niezwykle cenne w rozpoznaniu skali zjawiska i uwarunkowań jego występowania.

Druga grupa działań dotyczyłaby **profilaktyki i edukacji społecznej**, w której można dopatrywać się szczególnej roli mediów i edukacji medialnej. Podany powyżej przykład filmowy jest jednym z wielu takich działań z tej grupy. Oprócz filmu należało by zainicjować ogólnopolską kampanię społeczną na ten temat, wykorzystując dostępne media, od billboardów, poprzez ulotki i broszury, po udział w telewizyjnych programach poradniczych odpowiednio przygotowanych do tego ekspertów. Mógłby to być również główny temat kolejnego Dnia Bezpiecznego Internetu i przedmiot większego zaangażowania odpowiedzialnych za program Safer Internet w Europie. Trzeba przy tym mieć na uwadze zasygnalizowane wyżej zjawisko „efektu Wertera” i przygotowując taką kampanię, opracować szczególne zasady ostrożności w podejmowaniu problemu samobójstw internetowych.

Dobrym rozwiązaniem wydaje się nie tyle podejmowanie samego problemu samobójstw wprost, ale jako części większego zjawiska, a mam tu na myśli zjawisko alienacji internautów ze społeczności rzeczywistej, której skutkiem może być również samobójstwo. Problem dotyczy nadmiernego, wręcz nałogowego korzystania z Internetu, ostatnio zwłaszcza z takich portali społecznościowych jak Facebook²⁷. Przykładem interesującej kampanii jest tutaj akcja społeczna Web 2.0 Suicide Machine²⁸, zachęcająca do popełnienia szczególnego typu samobójstwa on-line, tzn. zniechęcająca do funkcjonowania w przestrzeni wirtualnej, a nawołująca do powrotu do aktywności w świecie realnym. „Samobójstwo”, w tym znaczeniu, polega na likwidacji własnego konta społecznościowego. Trzeba jednak zauważyć, że akcja ma radykalny charakter, przez co jest rów-

²⁷ Uzależnienie to ma już swoje określenie we współczesnej psychiatrii: FAD – Facebook Addiction Disorder. Zob. M. Fenichel, *Facebook Addiction Disorder (FAD)*, <http://www.fenichel.com/facebook/> (dostęp 24.02.2011); *350million people are suffering from Facebook Addiction Disorder (dostęp FAD)*, <http://sickfacebook.com/350million-people-suffering-facebook-addiction-disorder-fad/> (dostęp 24.02.2011).

²⁸ <http://suicidemachine.org/> (dostęp 24.02.2011); D. Szymański, *Samobójstwo w internecie? Teraz to możliwe*, http://www.benchmark.pl/aktualnosci/Samobojstwo_w_internecie._Teraz_to_mozliwe-26155.html (dostęp 24.02.2011).

niez krytykowana przez portale społecznościowe²⁹. Edukacja medialna zmierza do upowszechnienia bardziej pozytywnego modelu korzystania z mediów, zakłada zasadę umiaru i proporcji, nie koncentruje się jedynie na negatywnych zjawiskach, nie jest również zachętą do działań radykalnych.

Rolą edukacji medialnej jest budowanie i promocja właściwych postaw w korzystaniu z Internetu, poprzez wskazywanie dobrych praktyk w tym zakresie, podnoszenie świadomości także poprzez prowadzenie lekcji w szkołach czy edukację pozaszkolną np. w formie warsztatów dla młodzieży lub szkoleń dla wychowawców i rodziców. Chodzi również o indywidualną refleksję medialną na ten temat. Jako użytkownicy stawiamy sobie pytania o nasze korzystanie z Internetu, dzielimy się budującymi stronami internetowymi, propagujemy dobre wzorce zmierzające do przywrócenia wartości realnej komunikacji, uczymy nasze dzieci bezpiecznego korzystania z Internetu, ale co ważniejsze przekazujemy im sens i piękno życia. To nasze pedagogiczne zadanie na nową dekadę rozwoju mediów. ■

O AUTORZE:

dr Piotr Drzewiecki – ur. 1977, nauczyciel akademicki, specjalista w zakresie edukacji medialnej, dziennikarz, z wykształcenia teolog mediów (doktorat w 2007 r.). Pracuje w Instytucie Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, gdzie prowadzi zajęcia na specjalizacji edukacyjno-medialnej. Więcej na stronie internetowej <http://presscafe.eu>

²⁹ Zob. *Facebook walczy z internetowym samobójstwem*, http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,7422415,Facebook_walczy_z__internetowym_samobojstwem_.html (dostęp 24.02.2011).

